

Kłopoty karteli przez legalizację marihuany

18 grudnia 2014

Wkrótce minie rok od czasu, gdy w wielu amerykańskich stanach postanowiono zmienić politykę prohibicji narkotykowej. Dopuszczono do obrotu susz konopi indyjskich, co spowodowało powstanie nowego, prężnego przemysłu. Okazuje się, że decyzja o legalizacji marihuany spowodowała też znaczny spadek przychodów meksykańskich karteli narkotykowych.

Jeszcze przed dwoma laty zdecydowana większość spożywanej w USA marihuany pochodziła z Meksyku. Według najnowszych szacunków na skutek legalizacji, przychody handlarzy narkotyków spadły o 30% i nadal spadają. Dzieje się tak dlatego, że państwo pozwala tam wspaniałomyślnie, aby wyhodować sobie na własny użytek kilka nielegalnych przedtem roślin. Można też kupić susz w legalnie działających i płacących podatki sklepach.

Kartele narkotykowe robią co mogą, aby minimalizować straty. Niektóre z tych działań są zupełnie zdumiewające. Przestępcy wpadli na nowy pomysł zarabiania na marihuanie i obecnie kupują ją w USA i szmuglują do Meksyku, gdzie susz jest sprzedawany jako „towar luksusowy”.

Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na restrykcyjne polskie prawo w zakresie posiadania marihuany. Wszędzie dookoła naszego kraju zauważalna jest tendencja do legalizacji tej używki, ale nie dociera ona do chlejącej alkohol Polski. Biorąc pod uwagę kłopoty meksykańskich karteli narkotykowych można zaryzykować teorię, że legalizacja upraw konopi indyjskich i dopuszczenie do sprzedaży ich suszu jest w Polsce celowo blokowane, ponieważ rządzący chronią czyjeś interesy i bynajmniej nie chodzi o konsumentów suszu konopi indyjskich.

Na podstawie: www.businessinsider.com

Źródło: [Zmiany na Ziemi](#)